



TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33

tel. 699-189-130

tabor.ogrodzieniec@op.pl

www.parafia.ogrodzieniec.pl

W NUMERZE

- ❖ W trosce o umiłowanie Eucharystii – część 39: Doskonalenie miłości
- ❖ Kartka za kalendarza: Uroczystość Objawienia Pańskiego (Święto Trzech Króli)

KALENDARIUM

- | | |
|-------------|---|
| 6 stycznia | Uroczystość Objawienia Pańskiego (Święto Trzech Króli); |
| 11 stycznia | Święto Chrztu Pańskiego. |

ŚLADAMI MISTRZA Z NAZARETU

rozważania nad Ewangelią niedzielną

Na początku było Słowo...

J 1, 1

Trzon Liturgii Słowa stanowi wspaniały hymn, który otwiera Ewangelię wg św. Jana. Jego nastrój i treść można porównać jedynie z podniosłym hymnem o stworzeniu świata i człowieka, otwierającym pierwszą księgę Biblii, czyli Księgę Rodzaju. Ewangelia ta wydobywa i ukazuje ich najgłębsze znaczenie Bożego Narodzenia, o czym mówi pełna mocy kolęda „Bóg się rodzi”. Te dwa podejścia to dwa sposoby refleksji nad tajemnicą Betlejem i dwie drogi jej przeżywania. Potwierdza to wzgląd na jeden z najstarszych hymnów chrześcijańskich, wyjęty z Listu św. Pawła do Efezjan. Boży plan zbawienia znalazł wypełnienie w Jezusie Chrystusie, a Ten, który „z miłości przeznaczył nas dla siebie”, żyje i działa w swoim Kościele. Apostoł Narodów prosi więc o Bożego ducha mądrości i objawienia, który „da wam światłe oczy serca, byście wiedzieli, czym jest nadzieja, do której On wzywa”. Boże Narodzenie to nie tylko pamięć i wzruszenia, lecz wezwanie i zobowiązanie do nieustannej przemiany własnego życia ku dobremu.

Mądrość, która wyszła z ust Najwyższego i o któ-

rej mowa w starotestamentowej Księdze Syracha, istniejąca od początku świata, „zapaściła korzenie w sławnym narodzie, w posiadłości Pana, w Jego dziedzictwie”. Bóg wybrał lud Izraela nie ze względu na niego samego, ale na duchowe dobro całej ludzkości. Przez wieki Izrael pozostawał świadkiem Boga, aczkolwiek nie zabrakło również odstępstw i niewierności. Ten paradoks stał się widoczny także wtedy, gdy spełniły się wielowiekowe oczekiwania i nadzieje mesjańskie. Wprowadzając w działalność Jezusa Chrystusa jako Słowa, Światłości i Życia, św. Jan woła: „Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli”. Podczas gdy w Betlejem dominowała radość aniołów i pasterzy oraz miłość Maryi i Józefa, w pobliskiej Jerozolimie rosnęło już drzewo na krzyż dla Jezusa. Stało się tak, ponieważ w obrębie ludu Bożego wybrania wraz z narodzinami Jezusa powtórzył się znamieny podział, a na drugim biegunie postawy pasterzy znalazła się postawa Heroda i jego dworu. Przyszłość miała pokazać, że z czasem ów podział coraz bardziej się pogłębiał. Nie jest on zresztą jedynie sprawą przeszłości, lecz wciąż trwa. Dlatego trzeba tym bardziej pamiętać, że wszyscy, którzy przyjmują Jezusa Chrystusa, czyli odwieczne Słowo, otrzymują „moc, aby się stali dziećmi Bożymi”.

Doskonalenie miłości

Jednym z najtrudniejszych zadań duszpasterskich w chwili obecnej jest ukazanie ludziom, w sposób przemawiający do ich mentalności, ewangelicznej nauki o miłości. Trudność zaś jest dwojakiego rodzaju. Współczesny człowiek przez słowo „miłość” rozumie prawie wyłącznie uczucia, stąd też nie jest w stanie zrozumieć zdań Ewangelii mówiących o miłości, gdyż tam słowo to posiada zupełnie inne znaczenie. Druga zaś trudność polega na tym, że bardzo niewielu ludzi chce doskonalić swą miłość, chce uczyć się tej trudnej, ale pięknej sztuki.

Z punktu widzenia wychowania człowieka do uczestnictwa we Mszy świętej sprawa jest niezwykle ważna. Droga do Wieczernika to droga odwrotnego dorastania do pełni dojrzałej miłości. I tylko



ci, którzy się na to dorastanie decydują, potrafią odkryć blask i piękno Wieczernikowej Uczty. Tam wchodzi się w krąg najdoskonalszej miłości – miłości wzajemnej. Stosunkowo łatwo wychować ludzi do spotkania przy stole, do szacunku wobec chleba i do religijnego spojrzenia na wino, można wezwać ich do doskonalenia wdzięczności i poszukiwania mądrości, natomiast szalenie trudno wezwać do doskonalenia zawierzenia i miłości. Tamte bowiem sprawności człowiek nabywa nie naruszając swej istoty, natomiast doskonalenie zawierzenia i miłości wymaga oddania w ręce Boga swojego żywego serca. Bóg stopniowo je doskonali. Najpierw przez właściwe ustawienie miłości własnej, a już ten zabieg jest bardzo bolesny. Następnie Stwórca doskonali miłość bliźniego, ucząc człowieka patrzenia sercem na potrzebujących naszej pomocy. W trzecim etapie uczy trudnej sztuki miłowania nieprzyjaciół i przebaczenia wrogom, aby wreszcie tak udoskonalone serce, umiejące kochać, połączyć z Sobą i ze swymi przyjaciółmi miłością wzajemną.

Duchowe dojrzewanie człowieka jest jednym z najpiękniejszych dzieł, jakie można obserwować



na ziemi. Jest to droga do Wieczernika. Tylko ta świadomość pomaga zająć odpowiednią postawę w chwilach krytycznych, trudnych, w momentach opuszczenia rąk przez danego człowieka. Taki proces może trwać latami. Ostatecznie prawdziwą miłość można doskonalić w nieskończoność i to jest część jej tajemnicy.

Związanie uczestnictwa w Wieczernikowej Uczcie z procesem doskonalenia miłości jest jedynym ewangelicznym rozwiązaniem tego trudnego problemu. Każde inne zaprowadzi człowieka na manowce. Miłość tego świata ma tysiące sposobów, by uniemożliwić człowiekowi osiągnięcie pełni dojrzałej miłości, bo jej piękno i bogactwo zawsze wydaje wyrok na wszelkie pozory miłości w ujęciu tego świata. Piękno miłości ewangelicznej jest jak piękno szlifowanego diamentu w porównaniu z kolorowymi szkiełkami miłości tego świata.

Każdy wysiłek człowieka podejmującego trud doskonalenia swej miłości zbliża go do coraz pełniejszego wchodzenia w bogactwo Mszy świętej. Jej tajemnica jest opieczętowana i hermetycznie zamknięta. Przełamać te pieczęcie i otworzyć drzwi może jedynie ten, kto kocha i pragnie doskonalić swą miłość.

Ciągle musimy pamiętać, że w wychowaniu słowa niewiele znaczą, często mogą tylko denerwować. W wychowaniu liczy się przede wszystkim przykład wychowawcy. To jest ogólna reguła i ona jest również aktualna w wychowaniu do pełnego uczestnictwa w Uczcie Miłości.



6 stycznia

Uroczystość Objawienia Pańskiego (Święto Trzech Króli)

A może ani trzej, ani królowie? Kim byli ci, których przybycie do Bożego Dziecięcia wspominaamy 6 stycznia jako święto Objawienia Pańskiego?

Św. Mateusz w Ewangelii pisze o Mędrcach (Magach) ze Wschodu, którzy podążając za tajemniczą gwiazdą przybywają w poszukiwaniu nowonarodzonego króla żydowskiego, najpierw do pałacu Heroda, a potem do Betlejem. Przybyli ze Wschodu, z tajemniczych, na pół legendarnych, bajecznie bogatych krajów. Magowie w Persji i Babilonie spełniali czynności kapłańskie, byli doradcami władców, badaczami zjawisk przyrody i ich interpretatorami, wróżbitami i astrologami.

Jako wnikliwi obserwatorzy nieba, dostrzegli tajemniczą gwiazdę na wschodzie, lub jak woła inni tłumacze: wschodzącą gwiazdę króla żydowskiego. Nic więc dziwnego, że przybyli w Jego poszukiwaniu na dwór królewski. Pouczeni przez znawców Pisma, udali się do Betlejem, gdzie gwiazda zatrzymała się nad miejscem przebywania małego Jezusa.

Czym była ta szczególna gwiazda? Jedni chcieliby widzieć w niej komętę, chociaż na starożytnym Wschodzie miała ona raczej negatywne znaczenie. Inni uważają, iż była to koniunkcja, czyli pozorne złączenie dwóch planet. Trzykrotne takie połączenie Jowisza i Saturna miało miejsce ok. 7 r. p.n.e., który współcześnie bywa przyjmowany za rok narodzenia Jezusa. Mogło to być też jakieś nadzwyczajne, cudowne zjawisko, nie dające się wyjaśnić racjonalnie.

Przybywając do Betlejem Mędrcy weszli, jak pisze Ewangelia, do domu, a więc już nie do stajenki ani grotu. Oddali Dziecięciu hołd, i złożyli dary. Z ich liczby wywnioskowano, że ofiarodawców było trzech. Ojciec Święty w Orędziu na XX Światowe Dni Młodzieży, tak pisze o tym wydarzeniu: „Dary, jakie Mędrcy składają Mesjaszowi, symbolizują prawdziwe uwielbienie. Składając złoto, podkreślają Jego królewską boskość; kadzidłem wyznają, że jest On kapłanem nowego Przymierza; ofiarując mirrę, oddają cześć prorokowi, który przeleje swą krew, by pojednać ludzkość z Ojcem. Drodzy młodzi, wy również ofiarujcie Panu złoto waszego istnienia, to znaczy wolność naśladowania Go z miłości, odpowiadając wiernie na Jego wołanie; wzniescie ku Niemu kadzidło waszej gorącej modlitwy, ku czci Jego chwały; ofiarujcie Mu mirrę, czyli pełne wdzięczności uczucie ku Niemu, prawdziwemu Człowiekowi, który u-



miłował nas aż do śmierci jako złoczyńca na Golgocie”.

Tajemniczych przybyszów zaczęto nazywać królami pod wpływem Tertuliana, który nawiązywał do słów Psalmu 72: „*Królowie Tarszisz i wysp przyniosą dary, królowie Szeby i Saby złożą daninę*”. Przedstawia się ich często jako reprezentantów trzech kontynentów: Europy, Azji i Afryki. Mogą też symbolizować trzy okresy ludzkiego życia, wtedy jeden z nich ukazywany jest jako młodzieniec, drugi – jako mężczyzna dojrzały, trzeci to starzec. Dawne podania mówią też o trzech braciach, władających trzema królestwami: Melkon (Melchior) – miał władać Persami, Gaspar (Kacper) – Hindusami, a Baltazar – Arabami. Inicjały ich imion: K + M + B – wypisujemy na drzwiach naszych domów. (Nie wpisujemy tylko, co zdarza się niektórym, znaku „=„ między litery i liczbę bieżącego roku!). Symbol ten można również zapisać w postaci C + M + B. Litery te może również odczytać jako słowa błogosławieństwa: „*Christus mansionem benedicat*” – Niech Chrystus błogosławi mieszkanie.

Ewangelista wspomina, że Mędrcy otrzymawszy we śnie nakaz, aby nie wracać do Heroda, „*inną drogą udali się do swojej ojczyzny*”. We wspomnianym Orędziu Papież tak o tym mówi: – Ewangelia uściśla, że Mędrcy, spotkawszy Jezusa, „*inną drogą*” wrócili do swego kraju. Taka zmiana trasy może oznaczać nawrócenie, do jakiego są wezwani ci, którzy spotkają Chrystusa, by stać się prawdziwymi czcicielami, jakich On pragnie.

Relikwie Trzech Króli czczone są w katedrze w Kolonii, w mieście, które było gospodarzem Światowych Dni Młodzieży.

Udając się na Mszę św. 6-go stycznia pamiętajmy o tajemniczych, pogańskich Mędrcach, którzy natchnieni Bożą łaską, wyruszyli w daleką i niebezpieczną podróż, aby spotkać Boga-Człowieka i oddać Mu pokłon.



Ogłoszenia duszpasterskie

1. We wtorek przypada **Uroczystość Objawienia Pańskiego**, zwana popularnie świętem Trzech Króli. To także Dzień Diecezjalnego Dzieła Misyjnego. Składka na tacę na będzie przeznaczona potrzeby misyjne Kościoła. Msze św. o godz. 7⁰⁰; 8⁰⁰ w Cementowni; 9⁰⁰; 10³⁰; 12⁰⁰; 17⁰⁰. Błogosławieństwo kredy na wszystkich Mszach.

2. Za tydzień będziemy obchodzić święto **Chrztu Pańskiego** i zakończenie okresu Narodzenia Pańskiego w liturgii Kościoła rzymskokatolickiego.

PROGRAM KOLEJY NA TEN TYDZIEŃ:

Poniedziałek 05.01.2015

9.00 ul. Ogrodowa, Książęca
9.00 ul. Mickiewicza, Bzowska
9.00 ul. Kościuszki od Remizy do Cegielni

Środa 07.01.2015

9.00 ul. Narutowicza, Wschodnia

9.00 ul. Polna, Batorego, Chrobrego, Sikorskiego, Jagielly
15.00 ul. Paderewskiego

Czwartek 08.01.2015

9.00 ul. Słowackiego domy – od 1 Maja
9.00 ul. Słowackiego domy – od lasu
15.00 ul. Różana, Malinowa, Słoneczna

Piątek 09.01.2015

9.00 ul. Kopernika, Nowy Świat, J. Krasickiego
15.00 ul. Mieszka I
15.00 ul. Cementarna

Sobota 10.01.2015

9.00 ul. Piastowska – od Olkuskiej
9.00 ul. Południowa, Hetmańska – od 1 Maja
9.00 ul. Spacerowa od 1 Maja w kierunku Krępy, ul. Spokojna

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

5 – 11 stycznia 2015 r.

5 stycznia – poniedziałek

- 7⁰⁰ 1) + Alicja Rozłal – od syna z żoną.
2) + Henryk Stefański – od Pawła Stefańskiego z rodziną.
3) + Tadeusz Lis – od córki.

6 stycznia – wtorek – UROCZYSTOŚĆ OBJAWIENIA PAŃSKIEGO (TRZECH KRÓLI)

- 7⁰⁰ + Marianna, Julian, Kazimierz, Longina Żurek.
9⁰⁰ + Weronika Skrzypiciel.
10³⁰ + Edward Piątek; Antonina, Lucjan, Rozalia, Władysław Grzebieluch.
12⁰⁰ + Genowefa, Władysław Jagła; Stanisław Kowalski; Edward Żyła.
17⁰⁰ Za parafian.

7 stycznia – środa

- 7⁰⁰ 1) + Alicja Rozłal – od córki z rodziną.
2) + Henryk Stefański – od Grzegorza Stefańskiego.
3) + Tadeusz Lis – od syna.

8 stycznia – czwartek

- 7⁰⁰ 1) + Alicja Rozłal – od mamy.
2) + Henryk Stefański – od córki Marzeny i Roberta z rodziną.
3) + Tadeusz Lis – od brata Zdzisława z rodziną.

9 stycznia – piątek

- 7⁰⁰ 1) + Alicja Rozłal – od rodziny Olesik i Śleboda.
2) + Henryk Stefański – od żony Michaliny.
17⁰⁰ Msza zbiorowa za zmarłych.

10 stycznia – sobota

- 7⁰⁰ 1) + Henryk Stefański – od swatki Krystyny.
2) + Antonina Chłosta – od Kazimiery Podsiadło.
17⁰⁰ + Tadeusz Lis – od sąsiadów Marczyk.

11 stycznia – niedziela – NIEDZIELA CHRZTU PAŃSKIEGO

- 7⁰⁰ + Tadeusz Rozłal; Irena-Zofia Krawińska – od rodziny Wacowskich.
9⁰⁰ + Dariusz Malinowski – od pracowników Urzędu Miasta i Gminy Ogrodzieniec oraz Ośrodka Pomocy Społecznej w Ogrodzieńcu.
10³⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Huberta Kawki w 10. r. urodzin – od dziadków.
12⁰⁰ Za parafian.
17⁰⁰ + Aleksander (1. r. śmierci); Irena, Wiesław Bubel; Stanisława, Mieczysław Firek – od żony, syna i synowej.

W MINIONYM TYGODNIU

Do wspólnoty ochrzczonych przyjęliśmy:

Filip Dominik Musiański
Krzysztof Adrian Jabcoń

Pożegnaliśmy zmarłych:

Mariann Szczerbińska, żyła lat 83, zm. 31.12.2014